

Władysław Jankowski

"W setną rocznicę urodzin : Juliusz Słowacki, żywot i wybór pism przez...", Konstanty Wojciechowski, Lwów 1909 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 8/1/4, 393-394

1909

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

skiego, nie zaradza tej potrzebie; króluje w nim pusty i piękno-brzmiący frazes, kiedy właściwie cechować go powinna jasność i prostota.

Rr.

Dr. Konstanty Wojciechowski: W setną rocznicę urodzin. Juliusz Słowacki, żywot i wybór pism przez.... we Lwowie, nakładem Macierzy polskiej 1909. (Biblioteka Macierzy polskiej Nr. 45). 8^o, s. 347.

W sześćdziesiąt lat po zgonie... pod wieśniacze strzechy! Nikt godniejszy nie wprowadzi Go tam nad ową fundację, szerzącą oświatę ludową „w tych warstwach społecznych, w których jej potrzeba okaże się najpilniejszą“.

Jak swoją — powita serce wieśniacze tę „chłopiankę“ Wdowę, przerażą je krwawe czyny córki-zbrodniarki.

Słusznie wydawca umieścił w zbiorze *Balladynę* w całości. Obok niej podano: *Bogarodzicę*, *Pieśń legionu*, *Bieleckiego*, *Ojca zadżumionych*, *Smutno mi Boże*, *Pieśń konfederatów*, *Modlitwę*, *Rozmowę z matką Makryną* i *Testament*.

Wybór najtrafniejszy i trudno dodać coś więcej. O innych dziełach i o życiu poety dowie się czytelnik z pierwszej części, pióra p. Wojciechowskiego: „O życiu i pismach Juliusza Słowackiego“. Wstęp ten obszerny (s. 7—73) podaje najważniejsze szczegóły, bez przeładowania, jasno, przystępnie i pięknie. Dziesięć rycin zdobi to wydawnictwo. Na innym papierze wypadłyby one lepiej, lecz dobrze, że są chociaż takie.

Piękną, obszerną (347 str. druku) i tanią książkę puszcza w świat „Macierz“. Książek takich się nie ocenia, bo wartość ich jest bezcenną, jeśli są należycie wydane i odpowiadają celowi. Warunków tych dopełniono, więc wdzięczność należy się i fundacyi i wydawcy.

Kilka jeno uwag, bo może zajdzie potrzeba nowego wydania. Oby!

Są drobne usterki: s. 7 w. 18 „Dano na chrzcie św. na imię...“; s. 77, nota 1) należało, mówiąc o prastarej pieśni podać brzmienie: *Bogurodzica*. W *Balladynie* opuściłbym „Epilog“, tak, jak opuszczono na początku list do „poety ruin“.

Co do interpunkcyi: dodać przecinki s. 26 w. 6 po i, s. 63, w. 6 po g d y i 7 po *Francyi*; s. 298 w. 16 dwukropek po *głośno*. Dodaćby też należało garść objaśnień: S. 13 (rycina) „2^o v.“ — 20 w. 20 *stetryczał* — 21 (rycina) jak się czyta „*Tuileries*“ i s. 24 w. 4 „*Mont-Blanc*“. S. 41 w. 28 *Szech* (i w tekście 295, 16) — s. 42, i *muezin*; s. 69 (rycina), jak czytać „*Montmartre*“? S. 88, 14 *stoczek*; 93, 12 „*Może truciznę* podaje *Barbarze*“ (*Bona*)

i w nocy 5) trochę dokładniejsze objaśnienie o Tassie wraz z imieniem. S. 104, 18 osoby fantastyczne, 107, 25 „Ja... król Popiel trzeci..“ objaśnić, że to wymysł poety. S. 115, 14 bakalarska ława, 117, 9 Skierka, Chochlik, 208, 9 krzyżyk wieży sodomskiej; 216, 12 „wyjęte sroki“; 284, 20 truna; 305, 4 „mysz... w księżycu przebiegła“; 306, 21 martwica; 323, 11 „wziąwszy z siebie takich tonów“; 340, 18 chresty; 346, 21 „tak się matkom wypłaca świat, gdy proch odniesie“.

Pozatem objaśnień jest wiele; nieraz wyłożono prozą całe zdania o zagmatwanej składni, lub mniej jasnej myśli. Korekta staranna, kilka tylko zauważyłem usterek: S. 43, w. 9 furmany (dać i objaśnienie); 15, nota 2) dramat... napisana; 95, 9 przódków; 109, 7 król; 161, 23 Tedyty; 162 (nota) brak i (po: Greków); 185, 17 Zeń się; 189, 3 Slub.

Władysław Jankowski.

Bronisław Chlebowski: Słowacki Juliusz. (Wiek XIX, Sto lat myśli polskiej... T. IV, Warszawa, nakł. Gebethnera i Wolffa, Kraków, G. Gebethner i Sp., 1908, str. 172—250).

Po Małeckim, Matuszewskim i Tretiaku nowa poważna próba ujęcia w jednolitą syntezę twórczości Słowackiego, Nowa i różna od tamtych. Małeczki torował drogę, wiązał dzieła z życiem, porównywał utwory Juliusza z tymi, które na nie oddziały, opatrywał uwagami krytycznymi, starał się nakreślić linię rozwoju genialnej zdolności twórczej; Matuszewski pragnął wniknąć w istotę artysty i zdefiniować rodzaj zdolności, opierając się jednak przeważnie na utworach z ostatniego okresu twórczości; Tretiakowi kluczem do syntezy miał być charakter Słowackiego, charakter każący poecie tworzyć świadomie w pewnych wypadkach tak, nie inaczej; Chlebowski rozwiązuje problem w inny sposób. Dla niego punktem wyjścia jest dyspozycja psychiczna u poety: wrażliwość i wybujaanie wyobraźni na niekorzyść innych władz duchowych.

Słowacki, począwszy od pierwszych prób, nie reaguje na wrażenia odbierane z rzeczywistości, ani też na idee przewodnie spotykane w czytanych utworach, lecz wyłącznie na obrazy efektowne, pozy, nastroje i piękności stylistyczne. Interes dla wszelakiej idei (religijnej, filozoficznej, społecznej) okazuje o tyle tylko, o ile może snuć z niej piękne obrazy. Słowem jest to organizacja psychiczna zasadniczo różna od wszystkich naszych poetów, a skoro tak, to nie wolno stosować do niej zwykłych norm, nie wolno według przyjętych kryteriów oceniać charakteru i postępowania Słowackiego. Bo nie tylko tworząc pozostawał poeta pod przemożną władzą wyobraźni, lecz zaciążyła ona również nad jego życiem, życiem wewnętrznym, z którego jako logiczne wyniki płyną jego czyny i pójczy. Dzięki